

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", szkolnictwo, nauczyciele

Liceum Sióstr Kanoniczek w latach 60-tych

Ósma, dziewiąta, dziesiąta, jedenasta [klasa], cztery lata to były. To moje liceum było okropnym miejscem. Okropnym miejscem, które rzeczywiście łamało charakter, łamało ducha. To tak jakby cała praca tego liceum była skierowana na to, żeby wdeptać w ziemię te ubogie dziewczyny z podlubelskich wiosek, które tam przychodziły. To była jedna nieustająca opresja, takie oczekiwanie skrajnego oportunistu od nas wszystkich. W ogóle język, jakim z nami rozmawiano był koszmarnym językiem. Ja pamiętam, była zima stulecia i były okropne mrozy. Szkoła była zamknięta przez kilka dni. A potem znowu można było przychodzić, ale wciąż jeszcze były straszne mrozy. I moja matka zrobiła mi na drutach wełniany berecik, bo myśmy chodzili w takich plackach z filcu, takich granatowych beretach. A moja matka zrobiła mi na drutach i ten beret był zakończony pomponem. I widzi mnie wicedyrektorka szkoły i powiada: „Z tym pomponem to ty wyglądasz jak prostytutka.” I to było takie... nie wiadomo w ogóle dlaczego. I mnie jeszcze nikt nie śmiał wdeptywać w ziemię, bo ja się odwijalam i zaczynałam się awanturować. Natomiast widziałam jak postępowano z moimi koleżankami, co też wywoływało we mnie fale protestu i fale wściekłości i fale takiej chęci położenia temu kresu. I to było okropne. To była okropna szkoła.

Data i miejsce nagrania	2013-05-16, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"